

## 31 maja - "bulani moja"

Data publikacji: 31.05.2015 20:00

31 maja obalano postawione w pierwszym dniu tego miesiąca "moje", czyli okorowane drzewko z przyozdobiony różnobarwnymi wstążeczkami czubkiem z zawieszonym pod wierzchołkiem wieńcem z gałązek świerkowych.

□

O zwyczaju *stawiania moja* [pisaliśmy przed miesiącem](#) teraz nadszedł czas by go zbulać. „Zwykle po ostatnim nabożeństwie majowym grupki panien i kawalerów udają się przed dom panny, której *zbytnik* (zalotnik) lub *galan* (narzeczony) postawił moja”, odnotował w swych „Dorocznych zwyczajach i obrzędach na Śląsku Cieszyńskim” (wydanych przez Sekcję Ludoznawczą PZKO) Jan Szymik. „W odpowiednim miejscu na dworze przed domem rozpalają niewielkie ognisko, a panna, przed której domem cały miesiąc stał ustrojony *moj*, częstuje swych gości kołaczami, piwem a także wódką. Gdy nastanie zmierzch, to chłopcy obalają moja czemu przyglądają się dziewczyny”.

Z leżącego na ziemi drzewka ucinano wierzchołek. Z wieńca dziewczyny zdejmowały kolorowe wstążki po czym wrzucano go do ogniska, natomiast z wierzchołka obcinano jedynie gałązki, które również spalano, a z pozostałego czubka strugano kilka *rogulek*, które kawaler wręczał swej pannie. Ta miała je przechować i włączyć potem do wyprawy ślubnej. Po obaleniu maja młodzież kontynuowała zabawę przy ognisku do później nocy. W przypadku *moji* stojących w miejscu publicznym, odbywała się jeszcze zabawa taneczna w gospodzie.

(ÿ)